



Mariusz Machynia

WOJSKOWOŚĆ ORDYNACJI OSTROGSKIEJ ZA SANGUSZKÓW (1720-1766). WYBRANE ELEMENTY. CZ. III. FORTECA. ARTYLERIA. WOJSKO KOMPUTOWE RZECZYPOSPOLITEJ W DUBNIE 1754-1759*

Niniejszy artykuł stanowi trzecią część pracy, której zamierzeniem jest próba zarysowania stanu faktycznego i funkcjonowania wojska ordynackiego w początkowych i końcowych latach zarządzania Ordynacją Ostrogską przez Pawła i Janusza Sanguszków. Część pierwsza¹ poświęcona była autoramentowi narodowemu. Część druga² dotyczyła piechoty autoramentu cudzoziemskiego. Część trzecia uzupełniająca poświęcona jest m.in. twierdzy dubieńskiej, artylerii i obecności wojska komputerowego Rzeczypospolitej w Dubnie w latach 50-tych wieku osiemnastego.

Forteca

Twierdzę dubieńską wzniesiono ok. 1630 r. w konwencji nowowłoskiej szkoły fortyfikacyjnej, na planie zbliżonym do trapezu³. Jako jedyna z ufortyfikowanych miejsc Ordynacji Ostrogskiej zachowała istotne walory militarne w XVIII w. Ostróg i inne zamki straciły na znaczeniu. Razem z położonym dalej na wschód Połonnem osłaniała trakty wiodące w głąb Rzeczypospolitej od strony Kijowa.

* Wykaz skrótów: brach. – brachowski; cet. – cetnar, chor. – chorąży; dob. – doboz, ef. – efektywnie (rzeczywiście), fel. – felczer, ft – funt; JP – Jegomość Pan; kor. – koronny; kpt. – kapitan; krs. – korespondencja, m.in. – między innymi, nlb. – nieliczbowane (nienumerowane), pkm. – podkomorzy; podof. – podoficer, ppłk – podpułkownik, płk – pułkownik; por. – porucznik; reg. – regiment, sta – starosta; szer. – szeregowy, tow. – towarzysz; wda – wojewoda, WKL – Wielkie Księstwo Litewskie; woj. – województwo.

¹ Machynia M. Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766). Wybrane elementy. Cz. I. Autorament narodowy // *Острозька давнина.* – Остріг, 2019. – Вип. 6. – С. 53-96.

² Machynia M. Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766). Wybrane elementy. Cz. II. Autorament cudzoziemski. Piechota // *Острозька давнина.* – Остріг, 2020. – Вип. 7. – С. 92-114.

³ Bogdanowski J. Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte. – Warszawa-Kraków, 2002. – S. 111, 190; Ciesielski T. Twierdze prywatne w województwach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII w. // *Twierdze osiemnastowiecznej Europy / Pod red. M. Trąbskiego.* – Oświęcim, 2016. – S. 16-41 (o Dubnie s. 26-30).

Do powstania forteczy wykorzystano obronne znaczenie rzeki Ikwy, bagien i stawu, które broniły dostępu do zamku i miasta od północnego-wschodu, wschodu i południa. Składała się z położonego nad Ikwą starego zamku połączonego z bastionem i zbudowanego naprzeciw w późniejszym czasie nowego zamku oraz ufortyfikowanego miasta. Mury wzniesiono z kamienia i z cegieł w wyższych partiach. Od strony miasta zbudowano mur z dwoma bastionami, bramą i budynkiem bramnym oraz wykopano fosę, nad którą przerzucono trzyprzęsłowy, murowany most. Zamki połączone zostały murem domykającym fortyfikacje. Miasto zaś, opasano ziemnymi wałami i palisadą, uzupełniając w ten sposób założenie obronne. Do wnętrza twierdzy prowadziły bramy Łucka (od zachodu) i Surmicka (od południowego-wschodu)⁴.

Utrzymanie twierdzy wymagało dużych nakładów finansowych. Pieniądze łożone przez ordynatów na konieczne, większe remonty i bieżące utrzymanie były zbyt małe i nie pozwalały na zachowanie całości fortyfikacji w dobrym stanie. Warto pamiętać, że Dubno wówczas nie było rezydencją ordynatów.

Marszałek nadworny litewski Paweł Karol Sanguszek⁵ po przejęciu administrowania ordynacją przeprowadził ograniczony remont zamku z nową wieżą, na który wydał 24000 zł⁶. Nie wiadomo jednak dokładnie w jakim przeciągu czasu to nastąpiło. Naprawiono wówczas dach, okna, wystawiono nowe i przestawiono stare piece oraz przeprowadzono inne niezbędne prace w pomieszczeniach. Majster prowadzący roboty został sprowadzony z Jarosławia. Przykładowo od 11.IV.1722 r. do początku stycznia 1723 r. wydano kwotę 14982 zł 23 gr, z czego 3863 zł 24 gr to były wydatki związane mniej lub bardziej z remontami, a pozostałe to głównie lenungi (żołdy) wypłacone żołnierzom⁷.

⁴ Nazwa pochodzi od pobliskiej miejscowości Surmicze, położonej na południowy-wschód od Dubna.

⁵ P.K. Sanguszek przejął ordynację po swym szwagrze, zmarłym w 1720 r. staroście sandomierskim Aleksandrze Dominiku Lubomirskim. Patrz: *Machynia M. Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766)*. Cz. I. – C. 53.

⁶ *Machynia M. Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766)*. Cz. II. – C. 81.

⁷ Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków (dalej A.Sang.) 458/1, s. 23-4. Terminała różnej ekspensy pieniężnej tak na reparację zamkową jako i na inne potrzeby podług dyspozycji ks. Jmci ... od 11.IV.1722 r. Wówczas zakupiono m.in.: siedem kop tarcie (2145 sążni, każdy z wywozem po 6 gr) – 429 zł, 300 kop gontów (kopa z wywozem 13 gr) – 130 zł; za 500 [błędnie, jeśli przyjąć, że za kopę płacono 18 zł to kupiono 5 kop] kop gwoździ gontowych (kopa kosztuje 18 zł) – 90 zł; zapłacono: cieślom – 127 zł 12 gr, mularzom remontującym pokoje – 128 zł 29 gr, ślusarzom tamże – 82 zł 12 gr; zapłacono za żelazo na brachnale, haki, zawiasy i do okien – 193 zł 26 gr, gancarzowi ostrogskiemu za kafe na trzy piece do nowych pokojów – 180 zł, gancarzowi z Czółhan za kafe zielone do 2 pieców na stare pokoje – 60 zł, pieczkarzom [zdunom] od stawienia pieców i przestawienia [przebudowy] w pokojach wszystkich – 35 zł 18 gr, pomocnikom oraz na gorzałkę na sobotki i dla każdego robotnika – 87 zł, 26 gr, za szyby do okien do tychże pokojów – 70 zł, szklarzowi od roboty – 48 zł 21 gr, za węgle dla ślusarzów i kowali – 33 zł, kowalom od roboty w tychże pokojach – 22 zł, malarzowi od roboty w tychże pokojach – 14 zł, 9 gr; za 5 ¾ kamieni ołowiu po 2 zł 15 za kamień czyni 84 zł 22 gr; za cyny angielskiej pół szesnasta (15 ½) funtów po 2 zł za funt czyni 31 zł. Puszkarzowi Niemcowi na różne "potrzeby do fajerwerku" wydało się 120 zł 22 gr; za proch dla ludzi do Łucka idących – 7 zł, podwodnikowi Łackiemu, który przywiózł majstra z Jarosławia



Zamek w Dubnie. Widok od północy: bastion z początku XVII w. oraz pałac książąt Lubomirskich z XVIII w. Fotografia z 2014 r.

W kolejnych latach stale prowadzono mniejsze lub większe prace remontowe na zamku, przy fortyfikacjach i w mieście. Corocznie ordynat wydawał oficjalistom ordynackim (gubernatorowi, ekonomowi, pułkownikowi) szczegółowe dyspozycje (tzw. informacje) o charakterze głównie gospodarczym i finansowym. Dyspozycje dotyczyły twierdzy, miasta i szerzej całej ordynacji. Rok finansowy podzielony na dwie raty podatkowe liczono od kwietnia do kwietnia. Np. zgodnie z informacją wydaną w kwietniu 1724 r. gubernator oprócz nakazu egzekucji zaległego podatku czopowego miał m.in.: sprowadzić mularza ze Lwowa, aby ten dokończył budowę kominków w zamku; dozorować, aby “gorzałek” nie przywożono do miasta. Jeśli ktoś złamałby zakaz to podlegałby przykładowej karze, połowa skonfiskowanej wódki miała trafić na zamek, a połowa do arendarzy. Miał nakazać postawienie nowych mostów obok grobli oraz naprawienie prześel i grobli w pobliżu stawu, a także miał kazać “wychędożyć” studnię, ponaprawiać dziury powstałe w wałach i jak najprędzej zbudowanie prochowni. Pieniądze przeznaczone na “barwę pacholską” (umundurowanie pachołków-żołnierzy zamkowych) miano przysyłać do dyspozycji księcia, a tylko trzecią ich część pozostawić na inne wydatki związane z umundurowaniem. Wszystkich ewentualnie mieszkających na starym zamku rzemieślników i tzw. ludzi luźnych należało wyrugować do miasta, a na zamku mogli mieszkać tylko pachołkowie. Ci spośród pachołków, którzy “trzymali grunta” na Surmiczach i je uprawiali, powinni wykonywać swoje powinności jak pozostali Surmiczanie. Młynarze (mielnicy) zgodnie z tradycją mieli podlegać administratorowi. Gubernator miał także zapłacić 2 tysiące złotych majstrowi prowadzącemu roboty, a później pieniądze odebrać sobie z lenungu lub z czopowego⁸.

W roku następnym (1725) gubernator dubieński Józef Brzeziński otrzymał szereg różnorodnych dyspozycji m.in. wypłaty lenungów żołnierzom, umundurowania piechoty zamkowej, egzekwowania zakazu wyrębu i wywozu na opał drzew w lasach dubieńskich przez gospodarzy, którzy mieszkali w dworach szlacheckich i nie płacili podatków do miasta⁹. Miał skasować utrzymywany przez

na drogę dało się mu 3 zł; dwóm podwodnikom, którzy tegoż majstra z czeladzią i naczyniem nazad do Jarosławia zabrali 8 zł 6 gr; ślusarzom od naprawy i osady 60 flint posłanych do Kolbuszowej zapłaciło się od roboty 45 zł; za miedź, stal, klej i oliwę i od naprawy miecha kowalskiego dla ślusarzów dało się 11 zł 18 gr; podwodnik, który zawiózł te flinty dostał na drogę 4 zł 3 gr; górnicy na wyrobienie kamienia na schody dostali 8 zł 6 gr. Na poprawę stołu do bilaru [bilardu?] i kancelarii, za skórę, gwoździe i drut do latarni – 3 zł 4 gr. Za 2320 funtów prochu, co wynosi kamieni 61 i funt: 2 zł – 1624 zł [tak w źródle] za siarki kamień 36 zł; za antimonium 18 zł, za pochodnie smolane 9 zł. Puszkarz Niemiec z Żydem jadący do Brodów po tenże proch dostał na drogę 9 zł; majster prochownik za przerabianie prochu dostał 36 zł zadatku. JP Olszewski dostał na grzywny w Łucku 72 zł. Za wywiezione dębiny na posadzkę i za piętnaście tarcie dębowych na drzwi, a także na wycięcie dębiny na ramy do pokoi zapłacono 26 zł. Ślusarz za zamek do kancelarii dostał 4 zł 3 gr.

⁸ A.Sang. 440, s. 19.

⁹ A.Sang. 440, s. 39-40. Zgodnie z informacją wydaną 8 maja 1725 w Dubnie gubernator miał także m.in.: sprawić barwę (mundury) dla 60 ludzi zamkowych, w tym pończochy na które już wydano rzemieślnikowi 3 czerwone zł zadatku ze skarbu, resztę miał dopłacić zwyczajnym targiem;

poprzednich ordynatów przywilej szarwarku¹⁰ świadczony przez sołtysów na rzecz Bazylianów dermańskich (Monastyr Trójcy Świętej w Dermaniu). Powodem kasaty była bliżej nieokreślona niewdzięczność wobec fundatorów. Mniejszej wagi “informację” otrzymał ekonom Szulborski, a w niej poza dyspozycjami takimi jak m.in. o zakupie wołów, asygnację dla aptekarki dubieńskiej Dawidkowej na zapłatę za sukno falendyszowe i na barwę z podszewką i potrzebami dla burgrabiego zamku dubieńskiego Antoniego Gurzyńskiego¹¹. Starano się, aby usługi na rzecz fortecy i garnizonu wykonywali miejscowi rzemieślnicy¹².

podobnie zwyczajnym targiem miał kazać robić trzewiki w Dubnie i inne “rekwizyty”. Jeśli czegoś nie dało się sprawić (wytworzyć), to miał o tym poinformować, przysłać resztę pieniędzy należnych od sołtysów, a decyzją ordynata zostanie to zakupione. Sukno stepowane i odmierzone na mundury dla piechoty było zmagazynowane u burgrabiego w skarbcu dubieńskim. Pończochy winny być sporządzone mniejszym kosztem z wełny skarbowej przechowywanej u pisarza prowentowego dubieńskiego, po uprzednim oprzędzeniu i ufarbowaniu na czerwono. Miał kazać przygotować drewno na budowę karczmy, ale budowy jeszcze nie rozpoczynać. Prochownię na dawnym miejscu kazać postawić. Mosty koło Dubna kazać ponaprawiać. Siedmiu myśliwym po 12 maja dokąd będą w Dubnie miał wypłacić po 2 zł lenungu. Płótno na mundury sprowadzane ze Stepania i z Zasławia winno być należycie skwitowane. Egzekwować długi od Żydów, bez względu na protekcję kahału czy rabina. Odebrać od czopowników 125 zł reszty z 1724 zł. Sołtysi po skończonych robotach, mieli zwozić kamienie do Dubna. Każdy sołtys na rok miał zwieźć 6 wozów, a górnicy po jednym tygodniowo. Miał dopilnować taks wyznaczonych ordynansem ordynackim Żydom dubieńskim. Wydatki na umundurowanie (barwę) i in. potrzeby z arendy dubieńskiej powinny być kwitowane oraz powinien być wyznaczony człowiek “trzeźwy i zgodny do pisania ekspens”. Należało ściśle dozorować “gorzałek”, aby znikąd do Dubna nie dowożono. Gdyby jednak ktoś zechciał przemycić wódkę, należało go pojąć, zakuć i nie wypuszczać aż do pańskiej rezolucji. [Za dozór propinacji odpowiadał wójt dubieński Strzeszkowski, s. 50]. Pieniądze na wydatki z arendy winne być odbierane nie czerwonymi złotem, ale drobną monetą. Miał m.in. sprawić barwę (umundurowanie) puszkarzykom (pomocnikom puszkarza), płacąc za łokieć materiału nie drożej niż 1 zł 20 gr., a także wypłacać im strawne z arendy. Podobnie nakazano mu “posprawiać” barwę Burlecikom [prawdopodobnie chodzi o dzieci gubernatora dubieńskiego z czasów A.D. Lubomirskiego Franciszka Burlettiego] i dać po 3 zł. bliżej nie określonym dziadowi i Krajewskiemu. Miał postarać się o zakup konia brudno kasztanowatego do cugu ordynata, a także wybrać chłopca spośród poddanych do nauki w prochowni.

¹⁰ Przymusowe świadczenie robót publicznych.

¹¹ A.Sang. 440, s. 40-41. Polecenia wydane w Sokalu 11.V.1725 r. Ekonom miał odebrać 1000 zł od JP Kułakowskiego i 100 zł od P Makarewicza i za te pieniądze kupić woły. Miał kazać siał jak najwięcej na folwarkach i “przysposobić” jak najwięcej siana. U JP Buynowskiego zgodnie z rachunkiem z 9.IV.1725 r. pozostawała do Św. Jana 1725 kwota 2380 zł należna m.in. z arendy; 1000 zł z tych pieniędzy należało się JP Przyłuskiemu, 393 zł miały być wypłacone ludziom “na kwartały”, a za pozostałe miał nakazać kupno krowy. Następnie miał kazać odebrać szor od rymarza z Ostroga, zdeponować w skarbcu dubieńskim i przy okazji odesłać do Lewartowa. Później miał wybrać się do JP Pogroszewskiego w celu dokończenia targu na “cug wilczaty”, na który już wydano 1000 złp i jak najszybciej o tym poinformować. Jeśli koń cisawo srokaty zostawiony w Ostrogu na kuracji u P. Chalembeka wyzdrowiał to winien być odesłany do księcia, a drugi także cisawo srokaty jeśli “nie wyrznięty” to powinien trafić do księcia, a jeśli “wyrznięty, to niechaj się wychodzi, wypuścić jego na rosę”. Szulborski miał jeszcze kupić gniadego konia u JP Jankowskiego w Targowicy i na koniec zrealizować wyżej wymienioną asygnację dla aptekarki Dawidkowej.

¹² A.Sang. 19/27, s. 19. Np. 23.III.1726 r. datowano rachunek ze ślusarzem zamkowym na 78 zł 14 gr za m.in. osadzenie na nowo 18 flint grenadierskich (po 2 zł i 36 tynfów od sztuki) i naprawę 50 flint dla piechoty zamkowej po 10 gr od sztuki; s. 50, 1.V.1726 r. zapłacono krawcom dubieńskim 197 zł za zrobienie “niemieckiej barwy”, a także wydano asygnację na 54 zł dla córki Szpryncy

Do służby na rzecz zamku i miasta tradycyjnie zobowiązani byli sołtysi dubieńscy. Zmodyfikowane obowiązki sołtysie określili komisarze w 1728 r.¹³ Ustanowili na pierwszy rok obowiązywania nowego przepisu dziesiętników sołtysich, którzy w kolejnym roku mieli być wybierani przez gromady sołtyskie. Ich zadaniem było pilnowanie, aby sołtysi nie porzucali gruntów i nie rozchodzili się. Mieli “rozeszłych” i zbiegłych “odzyskiwać”, a także osadzać nowych ludzi na pustych gruntach i przestrzegać, aby podatki do województwa i na lenungi (żołd) były oddawane co kwartał. Powinni dopilnować także, aby każdy sołtys mający choćby najmniejszy udział w gruncie sołtysim posiadał sprawną strzelbę.

Z wielu powinności i robocizn nałożonych wcześniej na sołtysów pozostawiono obowiązek składki na żołd i wyposażenie 60 ludzi piechoty zamkowej¹⁴ oraz obowiązek robót zamkowych i “stawiania dzielnic w mieście dubieńskim”. Tym samym zakazano zwierzchności zamkowej nadużywania władzy i wykorzystywania ich do innych prac. Skasowano także stróżę nocną w karczmie kuźmińskiej, do której sołtysi byli dotychczas zobowiązani.

Znormalizowano inne, zwyczajami ustalone powinności sołtysie. Corocznie z folwarku Hlińska lub z miejsca, o którym zadecyduje administrator dubieński miano na “plesie pańskim” z każdego “muszkietu” zżąć pięć kop oziminy. Oprócz tego każda chata sołtysia corocznie powinna wystawiać po jednym żeńcy do tzw. tłoki¹⁵ do “plesa pańskiego”. Ustalono pomniejszoną daninę na rzecz gubernatora dubieńskiego. Odtąd sołtysi tytułem kołedy i włóczębnego¹⁶ zobowiązani zostali do dawania z “muszkietu” po półósmace¹⁷ owsa i po jednej kurze. Zabroniono formalnie porucznikowi zamku dubieńskiego pretendowania i odbierania daniny oraz zakazano mu mieszania się do sądów sołtysich, obierania dziesiętników i wszelkich spraw toczonych o grunty. Na koniec zobowiązano arendarzy dubieńskich, aby nie pobierali od sołtysów przyjeżdżających do miasta opłaty większej niż po jednym groszu od wozu; zaś od próżnych jadących na targ nie mieli pobierać nic. Sanguszko od siebie dodał, żeby sądy sołtysie należały do gubernatora dubieńskiego i zakazał mu wykorzystywania sołtysów do jakichkolwiek swoich robót.

za szagryn (skóra z licem groszkowym) i kapelusze.

¹³ A. Sang. 440, s. 57; *Machynia M.* Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766). Cz. II. – C. 91. Wytyczne podpisali 8.IV.1728 r. komisarze cześniak grodzieński Dominik Szulborski i stolnik smoleński Adam Krzywiec, co zaaprobował 9.IV.1728 r. Paweł Sanguszko.

¹⁴ *Machynia M.* Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766). Cz. II. – C. 91.

¹⁵ Pomoc sąsiedzka na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej polegająca na tłumnym, powszechnym uczestnictwie w ważnych pracach polowych, czy gospodarskich. Niepłatna i kończąca się poczęstunkiem serwowanym przez gospodarza, któremu pomagano. W niektórych miejscach przetrwała się w rodzaj obciążenia feudalnego.

¹⁶ Daniny świąteczne.

¹⁷ Ósmak – dawna, austriacka miara pojemności ciał sypkich, równa około 7,69 litra.

Długoletni brak poważniejszych remontów i prac konserwacyjnych, spowodował, że do połowy XVIII w. twierdza podupadła. W chwili zajęcia Dubna przez wojsko koronne zimą 1754 r., forteca dubieńska znajdowała się w nie najlepszym stanie. Większość obiektów było podniszczonych, nawet kazamaty były “tak zagnojone, że nie można było w nich dla deffensyi jednego żołnierza lokować”¹⁸. Na bieżąco podjęto starania, aby możliwie szybko naprawić umocnienia. W sierpniu 1754 r. remont prawoskrzydłowego bastionu był rozpoczęty. Przyległe mury w większej części (w górę) poprawiono, ale wiele jeszcze zostało do zrobienia. Rozpoczęto murowanie szańcyka usytuowanego na starym zamku za młynami, ale do zakończenia prac było jeszcze daleko i stary zamek był bez “żadnej defensyi”¹⁹. Do listopada przeprowadzono remont bastionów. Pobieźnie naprawiono “rondel”, baterie i fragment muru od strony stawu oraz usypiano nową baterię (niby bastion w ziemie wpuszczony). Postawiono nowe palisady²⁰ i rozpoczęto usuwanie starych domostw przeszkadzających w pracach i ograniczających pole widoku. Płk A. Dortmann kontynuując prace naprawcze, wskazywał na konieczność budowy magazynów dla piechoty i kawalerii, a także prosił hetmana o zatrudnienie inżyniera, który rzetelnie określiłby stan fortyfikacji, ustalił zakres koniecznych prac i założył dobre fundamenty, aby “wydatki nie były daremne”²¹. Tymczasowo zatrudnił znajdującego się na fortyfikacjach i artylerii por. Karola Lintena, który zrezygnował z prywatnej służby u podstolego koronnego Stanisława Lubomirskiego, a chciał służyć w wojsku regularnym²². Oficerowie²³, którzy na polecenie komisji powołanej do uporządkowania spraw ordynacji lustrowali fortecę doceniając dotychczasowe starania określili jako najpilniejsze ufortyfikowanie starego zamku poprzez usypanie ziemnego wału

¹⁸ Ciesielski T. Twierdze prywatne... – S. 27.

¹⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Roskie, korespondencja (dalej A.Ros. krsp.) V.46, s. 1, 2. Dortmann pisząc 2.VIII.1754 r. do hetmana J.K. Branickiego m.in. o stanie magazynów, stwierdził że podroby mięsne są już zepsute. Żyto było częściowo zepsute, ponieważ wołczki się załęgły. Obiecał, że każe je przesuszyć, oczyścić i w ten sposób częściowo uratować. Suchary proponował rozdać ludziom ubogim. Poczynił już pierwsze kontrakty na sukno mundurowe, ale miał trudności ze ściąganiem pieniędzy od wielu arendarzy. Pytał również, co ma zrobić gdy pojawi się ktoś “z partii przeciwnej” i czy wpuścić do miasta ks. marszałka Sanguszkę, gdyby przyjechał?

²⁰ Płk Dortmann zaraz po powrocie, widząc odkrycie starego zamku spowodowane robotami, rozkazał szybkie zwiezenie pali na zamek, nadmieniając przy tym że jest to dodatkowa uciążliwość dla sołtysów w czasie intensywnych prac polowych i dodatkowo “uciążliwych” dotychczasowymi pracami remontowymi. A.Ros. krsp. V.46, s. 2.

²¹ Ciesielski T. Twierdze prywatne... – S. 28; A.Ros. krsp. V.46, s. 1, 2.

²² A.Ros. krsp. V.46, s. 17. Prosił hetmana, aby w przypadku formowania nowego regimentu umieścić w nim Lintena, co później miało miejsce.

²³ Oficerami tymi byli starosta różański, generał adiutant Andrzej Renard oraz chorąży halicki, pułkownik Jan Szumlański. Ciesielski T. Twierdze prywatne... – S. 27; Machynia M. Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766). Cz. I. – C. 52.

oraz wyremontowanie murów i wszystkich zabudowań drewnianych. Komendant w swych działaniach wspierany był przez dowódców oddziałów komputowych przebywających w ordynacji, m.in. przez płk Felicjana Korytowskiego (1755). Do ich dyspozycji komisja zaordynowała obowiązkowe dostawy materiałów budowlanych (cegły, kamienia, drewna i wapna) od dzierżawców majątków ordynackich.

W 1755 r. zbudowano nowy most prowadzący z miasta do zamków i naprawiono most łączący stary zamek z budynkiem bramnym. W 1756 r. rozpoczęto remont starego zamku i oczyszczenie przedpola poprzez rozbieranie domów stojących po drugiej stronie fosy. W tym roku forteca przejęła funkcje więzienia o zaostrzonym rygorze dla żołnierzy i cywili²⁴. 6.II.1756 r. komisja dubieńska podpisała na zamku dubieńskim ustalone przez siebie taryfy środków finansowych przeznaczonych na milicję OO, konserwację fortecy i żołdy dla jej załogi w wysokości łącznej 308703 zł²⁵.

Cały czas umocnienia były obsadzone przez załogę, w wjazd i wyjazd kontrolowany przez posterunki pilnujące bram. Dla przykładu warto podać, że 28.II.1755 r. przez Bramę Łucką wjechali do miasta: pkom. bract. ks. [Michał] Czetwertyński (przez Iwański Staw), wda kijowski [Stanisław Potocki], krajczy koronny [Fr. Salezy Potocki], regimentarz partii ukraińskiej [Antoni] Ozga [Oźga], koadiutor kijowski ks. [Kajetan Ignacy] Sołtyk. Miasto opuścił pisarz ziemski włodzimierski [Józef Ludwik] Podchoroński²⁶. Ostatniego dnia tegoż roku (31 grudnia) przez Bramę Surmicką przyjechali: hetman wielki koronny J. K. Branicki, płk ks. Sapieha, ks. biskup krakowski [Andrzej Stanisław Załuski] i sta tyszowiecki [Adam] Rostkowski. Przybyła wówczas poczta krzemieniecka, korecka, zasławska i międzyrzecka oraz ordynacki kpt. [Wilhelm] Wrangel. Wyjechała zaś poczta zasławska i krzemieniecka. Przez Bramę Łucką przybyli w kolejności: poczta łucka i zamojska, tow. lekki z listem do hetmana, sta buski ks. [Józef Aleksander] Jabłonowski z wdziem rawskim ks. [Antonim Barnabą] Jabłonowskim, chor. czerski [Kasper] Suffczyński, marszałkowa WKL

²⁴ A.Ros. krsp. V.46, s. 36, 74 i in., *Ciesielski T.* Twierdze prywatne... – S. 408, 419.

²⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Branickich z Suchej (dalej A.Br. z Suchej) 4.9, s.18-22. Ustalenia komisji pokazano w tabelach załączonych na końcu artykułu. 7.II.1756 r. między 2 a 3 godziną komisja w składzie: biskup krakowski i prezydent Andrzej ks. Załuski, wojewoda krakowski, hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki, starosta wiski i tyszowiecki, pułkownik husarski i ordynacki Adam S. Rostkowski, chorąży chełmski Jan Szumlański i starosta nieszawski Józef Mogilnicki (Mogielnicki) limitowała swoje działania, uprzednio określając trudne warunki dla ordynatów, potwierdzając posesorów w dobrach i tymczasowo ustanawiając środki na piechotę OO, konserwację fortecy i lenungi garnizonu dubieńskiego.

A.Br. z Suchej 4.9, s. 18, 19. Taryfa płacy na milicję Ordynacji Ostrogskiej i konserwację Fortecy Dubieńskiej, która od dnia pierwszego stycznia roku terażniejszego 1756 zaczynać się ma. W tabelach zrezygnowano ze stosowania określeń grzecznościowych przed nazwiskami. Nazwy miejscowości i nazwiska podano zgodnie z pisownią zastosowaną w źródle.

²⁶ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), raport hauptwachu Garnizonu Dubieńskiego podpisany przez kpt. J. Załuszczeńskiego.

ks. [Barbara] Sanguszkowa, cześnik żytomierski [Jan Nepomucen] Bóbr i sta mrzygłodzki [?] Rotariusz. Wyjechała poczta łucka i skarbnik łucki [?] urząd powstał dopiero w 1765] Iliński²⁷.

W styczniu 1757 r. komendant pisał do hetmana w sprawie bezpieczeństwa fortecy podczas zbliżającego się jarmarku. Prosił o posiłki, ponieważ ze względu na panujący mróz forteca była przystępna z każdej strony. Wskazywał, że powinna być opasana jazdą rozlokowaną w okolicznych wsiach w celu rozpoznania i niesienia ewentualnej pomocy. Żalił się na dużą liczbę chorych i tradycyjnie, że “cekhauz w amunicję, a magazyn w prowiant nie dostają”. Wspomniał, że chciał umieścić swoją rezydencję w zamku, ale nie widzi możliwości z przyczyn formalnych, a także twierdził, że w kazamatach kiepsko, w oficynach podobnie. Panował mróz, a nie było wystarczająco dużo drewna na opał, ani ludzi do pomocy. Forteca była we wszystko uboga, a jeśli w niej podczas jarmarku “przyszło przebywać to i on i ludzie garnizonu w niwecz obróciliby się”²⁸. Mimo tego 29 stycznia w mieście stanęła komenda Reg. Pieszego Buławy Polnej Koronnej złożona z oficera, podof., dob. i 60 szeregowych²⁹.

Prace remontowe w twierdzy znacznie spowolniały po opuszczeniu Dubna przez wojsko komputowe, co miało miejsce zimą 1758/1759 r., a schorowanego komendanta płka Dortmanna zastąpił później płk Michał Świeykowski. 20.X.1762 r. ordynat marszałek nadworny litewski Janusz Sanguszko datował w Dubnie regulamin służby cudzoziemskiego i narodowego autoramentu, w którym wspomniał i potwierdził, że “według dyspozycji i opisanu *primi ordinantis* forteca w swoim należytem być powinna opatrzeniu”. Potwierdził w nim obowiązki sołtysów i należne podatki od Chrześcijan i Żydów dubieńskich oraz gromady zdowieckiej w wysokości 10900 zł, które oddał do dyspozycji pułkownika i komendanta fortecy dubieńskiej z nakazem, aby tenże “potrzebnych i sposobnych ludzi do artylerii trzymał” i co roku przedstawiał ordynatowi lub pułkownikowi husarskiemu Ordynacji Ostrogskiej kalkulację wydatków na reparacje fortecy i konserwację artylerii³⁰. Były to działania ograniczone i przez następne lata stan twierdzy się pogorszył.

8 lipca 1764 r. pułkownik ordynacki M. Świeykowski podpisał raport o stanie fortyfikacji obydwu dubieńskich zamków i samego miasta. Opisał w nim nienajlepszy stan umocnień i urządzeń fortecznych.

²⁷ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), raport z hauptwachu podpisany przez kpt. And. Tomaszewskiego.

²⁸ A.Ros. krsp. V.46, S. 75-7. List Dortmanna z 6.I.1757 r.

²⁹ A.Ros. krsp. V.46, S. 78. List Dortmanna z 29.I.1757 r.

³⁰ Центральний державний історичний архів України, м. Київ (dalej ЦДІАК України). – Ф. 11, оп. 1, спр. 48 (księga grodzka żytomierska), арк. 352-352 зв.; *Machynia M.* Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766). Cz. I. – S. 59.

Nowy zamek

Mosty zwodzone i bramy prowadzące do nowego zamku wymagały poważnych napraw. Ramparty³¹ były w stosunkowo dobrym stanie, lecz rewetmenty³² na skarpach i kontrskarpach były naruszone i przez to niebezpieczne. Znajdujące się na murach parapety i ambrazury były porozwalane i dostatecznie nie chroniły armat. Półkoliste (półksiężycowe – demilune) przedbramie ubezpieczające bramę zbudowane z pojedynczej palisady i jednej linii nasypanych szanckorbów³³ chroniło jedynie od ognia ręcznej broni.

Stary Zamek

Mosty zwodzone wymagały solidnej reparacji. Przedbramie takie samo jak w zamku nowym chroniło jedynie przed strzałami z broni ręcznej. Kurtyna z jednej strony posiadała podwójną linię palisad, a po wierzchu tylko jedną linię nasypanych szanckorbów, więc osłaniała tylko od ognia prowadzonego z broni ręcznej. Druga kurtyna posiadała tylko jedną linię palisady, a rampart i parapet miejscami był zbudowany z ziemio-hasiny, a miejscami z szanckorbów i nie był dokończony. Dwa bastiony usytuowane między tymi kurtynami opasane były tylko jedną linią nasypanych szanckorbów wysokich na cztery stopy. Zamek otoczony był z jednej strony rzeką, a z drugiej bagnami. Stary zamek, podobnie jak nowy, był nisko położony i zakryty przez nowy z jednej tylko strony, co powodowało potrzebę podwyższenia wałów.

Miasto

Brama Surmicka nie była opalisadowana, od strony zamków była chroniona jedynie mostami zwodzonymi. Jedna strona miasta była chroniona przez staw, po drugiej nie było żadnej “obrony, ani opatrzenia”. Od strony bramy Łuckiej miasto opasane było zniszczonym wałem i dwoma zrujnowanymi bastionami. Podobnie zniszczone były stare szańce, z których jeden od strony stawu był na nowo palisadowany, zaś “rejterada” z niego do tylnej obrony lub do wewnętrznego wału była ledwie rozpoczęta. Bastion z drugiej strony bramy także był w nie najlepszym stanie i posiadał tylko jedną linię palisady. Sama brama z budynkiem, zabezpieczona była podwójną palisadą, skonstruowane zostały parapety i nasypane szanckory, które zabezpieczały jedynie przeciwko “ręcznej strzelbie”. Fosy przed tymi umocnieniami były niewielkie, płytkie i nie wypełnione wodą.

³¹ Wał górny.

³² Kamienny mur oporowy; oszalowanie.

³³ Schantzkorb, kosz szancowy, gabion.

Lustrator na koniec dodał, że remont i naprawa wymienionych wyżej miejsc została rozpoczęta, ale nie jest skończona i wymaga jeszcze dużo pracy³⁴.

Artyleria

W interesujących nas czasach twierdza dubieńska nie była zaopatrzona w wystarczającą ilość sprzętu artyleryjskiego. Nie znamy stanu artylerii na początku lat 20-tych. Prawdopodobnie ilość dział wynosiła wówczas ok. 20 i nie zmieniła się do lat 50-tych³⁵. W 1722 r. obsługiwane były przez puszkarza (nieznany z nazwiska Niemiec) i trzech puszkarczyków (pomocników puszkarzy)³⁶. Ordynaci z rzadka podejmowali decyzje o zakupie nowych dział lub o przeprowadzeniu poważniejszych remontów. Przykładowo w 1745 r. Janusz Sanguszko kupił 6 armat odlanych w Brodach³⁷.

O wiele więcej wiemy o stanie artylerii w latach 50-tych i 60-tych. Zachowane źródła podają rozbieżne dane o ilości armat, hakownic, amunicji, sprzętu i różnych akcesoriów artyleryjskich. Co wynika częściowo z różnych kryteriów przyjętych przez osoby dokonujące przeglądów i inwentaryzacji, ale także z faktu, że ilości sprzętu nie były stałe i podlegały zmianom wynikającym choćby z faktu zwyczajnego zużycia. Generalnie liczba dział ordynackich w Dubnie wahała się wówczas w granicach 16-20 armat o różnych wagomiarach i ok. 28 przestarzałych hakownic. 4 września 1754 r. w raporcie do hetmana płk Dortmann podał, że dysponował 20 armatami i nieokreśloną liczbą hakownic³⁸, zaś w inwentarzu datowanym 31.X.1754 r. wymienił 19 armat (6 spiżowych i 13 żelaznych) oraz 28 hakownic³⁹. Natomiast w listopadzie tegoż roku komisja

³⁴ Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Ksiąg Czarotoryskich (dalej: B.Czart.) 2654 IV, s. 197-198. Raport fortyfikacji oraz remonstracji o fortcach Nowego i Starego Zamku Dubieńskiego 8.VII.1764 r.

³⁵ *Ciesielski T.* Potencjał militarny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie polskiej wojny sukcesyjnej 1733-1735. Wybrane aspekty // *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym.* – Toruń, 2013. – T. 25. – S. 111.

³⁶ Miesięcznie dostawali po 4 zł żołdu, np. za 2-30.V.1722 r. – 12 zł. Puszkarz dostał 39 zł za okres 7.X.-4.XI.1722 r. Nie wiadomo, czy był to stały miesięczny żołd. A. Sang. 458/3, s. 17, 20.

³⁷ Ordynat zapłacił 130 czerwonych złotych Jerzemu Kropskiemu (kwit datowany 22.VI.1745 r.) z Brodów za odlanie 6 armat. Gotowe działa zostały wypróbowane na rozkaz pułkownika JKMci i komendanta forticy brodzkiej Józefa grafa von Sevalda. Za 6 lawet dębowych zapłacono 48 zł (po 8 zł za sztukę), za 6 par kół – 36 zł 6 gr (po 9 zł 6 gr za sztukę), za 12 snopów giętego żelaza – 108 zł (po 9 zł za sztukę). Ślusarz za okucie lawet i kół otrzymał 62 zł 12 gr. Za szuffe, wiszory, grajcar, kapy, pasy i skórę wydano 36 zł. Łącznie w imieniu księcia Rostkowski zapłacił 188 zł 18 gr. A.Sang. 468/8, s. 11, 39, 41.

³⁸ W specyfikacji prochu i amunicji etc. znajdującej się w cekhauzie [II.1754 r.] wymieniono: 19 kamieni i 22 funty armatniego prochu, 5 kamieni i 1 funt ręcznego drobnego prochu, 18 różnych popsutych hakownic, 7 armat żelaznych (jedna popsuta), 4 armaty spiżowe, popsutą śmigownicę spiżową, 1746 różnorakich kul żelaznych i 400 szklanych granatów. A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska, raporty od garnizonu...).

³⁹ "Inwentarz dział spiżowych y żelaznych, tudzież wszelkiej amunicji znajduiącey się w Ceykhauzie Zamku Dubieńskiego spisany d. 31. 8bris 1754to Ao": Działa spiżowe: 7 funtowe na

lustracyjna doliczyła się 6 armat spiżowych i 10 żelaznych oraz 28 hakownic (w tym 4 bez zamków i 12 gołych rur). Większość tego sprzętu była w złym stanie technicznym. A. Mokronowski oceniał zimą 1754 r., że armaty były mocno nadrujnowane, a ppłk Biernawski znalezione w czerwcu 1754 r. w trakcie remontu rondelu (jednego z bastionów) 130 funtów metalu uznał za pozostałość rozerwanych armat.

Niewiele było prochu armatniego. Na początku września 1754 r. wystarczyło go na oddanie jedynie 24 salw z wszystkich 20 armat i 12 sprawnych hakownic⁴⁰, a w czerwcu 1756 r. było to łącznie 83 kamienie⁴¹. Latem 1756 r. Dortmann sprowadził ludwisarza z Ołyki, aby z jednej starej armaty wylał dwa moździerze, do czego miał już przygotowane “wszystkie preparatora” i gdy tylko piec wyschnie zaczął wylewać. Zatrudnił także kowali do okowania lawet armatnich⁴².

Po wycofaniu wojska komputowego artyleria zamkowa zmniejszyła się w 1759 r. do 5 dział spiżowych (3 – 6-funtowe, 4-ft. i 1-ft.) i 11 żelaznych (pięć 2 ft., dwa 2 ½ ft., po jednym: 4 ft., 3 ft., ½ ft. i jedno niekalibrowe bez szylcabów i lawety). Jedna armata była niesprawną, a połowa dział posiadała nowe lawety. Do tego dochodziło 28 hakownic. W arsenale zmagazynowanych było: 2122

lawetach i nieokutych kołach, 6 ½ ft. na lawecie i kołach “niekowanych”, 6 ft. na lawecie i kołach nieokutych, 6 ft. na lawecie i kołach nowo “podkowanych”, 4 ½ ft. na lawecie i kołach nowo całokowanych, 1 ½ ft. na lawecie koła “niekowane”. Działa żelazne: 10 funtowe bez szylcapów ni do czego zgodne”, 7 ft. “rozerwane na starym zamku leży”, 4 ft. na lawecie i kołach nowodokowanych, 3 – 3 ½ ft. na lawetach kołach niekowanych, 2 ½ ft., do którego laweta nowa podkowana a koła cybantowane”, 4 – 2 ft. na lawetach koła nieokute, 1 ½ na lawecie nowo “podkowanej” koła nieokute. Działa wyposażone były w konieczne oporządzenie i akcesoria. Ponadto w arsenale znajdowało się: 33 kamienie i 4 funty prochu, 41 kul niekalibrowych, 224 kule 6 funtowe, 8 kul 5 ft., 56 – 4 ft., 232 – 3 ½ ft., 174 – 3 ft., 530 – 2 ½ ft., 130 – 2 ft., 256 – 1 ft., 93 – ½ ft., 297 kartaczy w tym 49 blaszanych 6 ft. i 248 drewnianych (12 – 6 ft., po 40 kartaczy 4 i 3 ft., 72 – 2 ½ ft., 25 1 ½ ft., 49 – 1 ¼ ft., 10 – ½ ft.), 5 gron z kul wyrobionych oraz 27 hakownic (1/2 ft. na lawecie nowej “podkowanej koła bose”, 10 “różnej sorty na kołach w drzewo osadzonych, 4 w łoże osadzonych bez zamków, 12 “bez osady tylko same rury”). W magazynie znajdowała się także pewna ilość sprzętu pomocniczego: morderze żelazny do siarki bez tłuczka, 6 drewnianych pulwersaków obitych skórą, 2 sita do prochowni ze skórzanymi wierzchami, cyrkiel do kalibrowania kul i naboji, 250 skałek do flint, 4 żelazne łyzki do lania kul, 2 rozbite marmurowe formy do kul i 8 siekier oraz sprzęt przywieziony przez komendę kamieniecką. A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska, raporty od garnizonu...).

⁴⁰ A.Ros. krsp. V.46, s. 11, 25. Dortmann 4.IX.1754 r. wyliczył, że posiadanej amunicji wystarczy na oddanie 6 strzałów dziennie przez 4 dni z 20 armat i 12 hakownic. Ponadto doniósł, że wziął od Żydów 29 kamieni salety do prochowni w cekhauzie. Zaś 12.III.1755 r. znalazł w cekhauzie jedynie 3 kamienie prochu, a w magazynie tylko półtrzecia półcia słoniny.

⁴¹ A.Ros. krsp. V.46, s. 53. Komendant prosił wówczas hetmana o “suplement” prochu do cekhauzu, ponieważ po tradycyjnym zużyciu części na Boże Ciało, oktawę Bożego Ciała i w dzień Św. Jana, zostanie nie więcej jak 80 kamieni armatniego i 3 kamienie flintowego. Uskarżał się także na małą ilość blaszanych kartaczy i zupełny brak granatów. Wskazywał na konieczność posiadania minimum 4 moździerzy “dla oświecenia nocnych zwłaszcza ataków” i zły stan lawet armatnich. Po raz kolejny pisał, że “forteca potrzebuje znacznej reparacji”, żeby spełniać rolę militarną oraz wskazywał, że przydałaby się dragonia jako do trzymania posterunków jako dodatek do słabych sił. Pytał, czy komenda w Ostrogu ma zostać zwinięta w związku z przekazaniem części ordynackiego miasta w tenetę. Na koniec twierdził, że ma mało prowiantu, jedynie tylko trochę żyta i pszenicy.

⁴² A.Ros. krsp. V.46, s. 62. Raport z 12.VIII.1756 r.

kule i kartacze, 576 granatów, 836 granatów zapalających, 2598 funtów prochu, a ponadto 512 sztuk różnej broni palnej. Przyzwoite było wyposażenie w narzędzia i akcesoria artyleryjskie, fortyfikacyjne i ludwisarskie (3 blachy żelazne, 2 pilniki, 3 raszple, 6 tygli), ciesielskie, murarskie i grabarskie⁴³.

Między 9 a 11 lutego 1754 r. realizując ordynans hetmana wielkiego koronnego J. K. Branickiego wyruszyła z Kamieńca Podolskiego do Dubna 13-osobowa komenda z korpusu artylerii koronnej dowodzona przez sztikjunkra Walentego Goska⁴⁴. Stosowne rozkazy o wymarszu podpisali gen. Joachim Potocki i płk artylerii koronnej Chrystian Dahlke. Oddziałek wyposażony został w: 2 działa 6 funtowe, i 3 działa 4 ft., 100 kul armatnich 6 ft., 150 kul 4 ft., 40 blaszanych kartaczy (kartuz) 6 ft., 60 (50 blaszanych i 10 drewnianych) kartaczy 4 ft., 20 kamieni prochu, 3600 ładunków do 7 flint, 2 derki do prochów, 5 prockarów⁴⁵ z wyposażeniem i kompletem narzędzi i akcesoriów do dział (ladecey⁴⁶). Artylerzyści z Kamieńca przebywali w mieście przez pięć lat. Niedługo przed opuszczeniem Dubna komendą dowodził ceugwart Bernard Zańkowski⁴⁷. W raporcie datowanym 1.I.1759 r. doniósł, że wszystkim 5 działom (2 działa 6 ft. spiżowe i 3 działa 4 ft. spiżowe) potrzebna była reparacja. Czyli kilka lat służby w Dubnie spowodowało uszkodzenia sprzętu, a może było to zwyczajne zużycie. Pozostały następujące ilości amunicji: 91 kul 6 ft. żelaznych, 140 kul 4 ft. żelaznych, 40 kartaczy 6 ft. blaszanych, 50 kartaczy 4 ft. blaszanych. Przeszło 15 kamieni prochu armatniego (po 30 ft.) i 29 ft., 2 kamienie i 28 funtów kul flintowych, 450 granatów ręcznych, 2 pulwersaki, 4 skrzynki armatnie, 3 kłódki do zamykania skrzynek, 5 prockarów z łańcuchami do procowania, kleszcze kowalskie, młotek, obcęgi i zupełny ladecey⁴⁶ do dział. Brakowało 4 kamienie prochu, które pożyczył jeszcze w 1754 r. por. artylerii ordynacji Linten i obiecał zwrócić.

Jak już wspomniano 20.X.1762 r. w Dubnie ordynat potwierdził przyznanie środków (10900 zł) m.in. na “potrzebnych i sposobnych do artylerii ludzi” oraz

⁴³ *Ciesielski T.* Armia Koronna w czasach Augusta III. – Warszawa 2009. – S. 199-200; *Opas T.* Inwentarz twierdzy dubieńskiej z 1759 roku // *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*. – Warszawa, 1985. – Vol. 33, nr 3. – S. 239-249. Oryginał inwentarza znajduje się w Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden. – GK loc. 3662.1, nlb.

⁴⁴ W lutym 1754 r. poza W. Goskiem do Dubna poszli: sierż. Bazyli Terlecki, kpr. Marcin Olechowski i 10 puszkarzy. 29.III.1756 r. byli to: Marcin Mądzelowski, Dymitr Kłopotowski, Szymon Kotuliński, Antoni Niedzielski, Jakób Kiwiorski, Jakób Czemborski, Maciej Fiałkowski, Mikołaj Nizyński, Bazyli Macielowicz. Wówczas brakowało jednego puszkarza.

⁴⁵ Przednia część lawety armatniej ze skrzynią amunicyjną.

⁴⁶ W raporcie z 29 III 1756 por. W. Gosk wymienił: 1 cetnar kul flintowych, 450 granatów ręcznych, 2 pulwersaki, 4 skrzynki armatnie, 5 prockietów do dział, 2 bunt⁴⁶ lontu, ladecejgi (5 szuffi, 5 zeckolb (kleszcze?, haki)), 1 lompicer (?), 5 prockarów z łańcuchami. Wspomni⁴⁶, że jedno dział⁴⁶ 6 ft. było bez lawety oraz wymienił naczynia kowalskie.

⁴⁷ Poza chor. Zańkowskim byli to: kpr. Jan Dębowski i 10 kanonierów: Wojciech Przemyski, Stanisław Zieliński, Michał Cyndel, Piotr Gurski, Bazyli Maciejowicz, Antoni Lubliński, Bazyli Waczewski, Maciej Szymański, Jakób Ciesielski, Wojciech Ćwikła.

na reparację forticy i konserwację artylerii⁴⁸. 8.VII.1764 r. pułkownik ordynacki Michał Świeżykowski podpisał wówczas sporządzoną tabelę (inwentarz) sprzętu koru artylerii ordynacji ostrogskiej znajdującego się w ceyghauzie forticy dubieńskiej⁴⁹. Stwierdził, że wszystkie działa tak spiżowe (11) jak żelazne (7) wymagały remontu⁵⁰. Drewno w lawetach spróchniało. Narzędzia i oporządzenie do wielkich armat było kompletne, ale do siedmiu mniejszych spiżowych była tylko jedna szufla. W arsenale znajdowały się cztery pary nowych, ale nie okutych kół do tych armat oraz jedna nowa laweta “na prędkie strzelanie” z nową kapą i łańcuchem, bez armaty.

Wojsko komputerowe RP w Dubnie w latach 1754-1759

Przeciwdziałając skutkom transakcji kolbuszowskiej zimą 1754 r. na mocy rozkazu hetmana J.K. Branickiego⁵¹ przybyły do Dubna oddziały wojska koronnego i litewskiego, a zarząd ordynacji trafił w ręce specjalnie powołanej w tym celu komisji. Próbowano w ten sposób ocalić dobra ordynacji od podziału i utrzymać obowiązek wystawiania przez ordynację 600 żołnierzy na potrzeby RP. W Dubnie ciągle przebywała najliczniejsza załoga wojskowa na Wołyniu, a także do miasta spływały podatki z dóbr ordynackich. Od tego czasu przez pięć lat garnizon dubieński składał się z jednostek państwowych głównie koronnych oraz milicji ordynackiej i stanowił całość dowodzoną najpierw przez gen. mjr'a Andrzeja Mokronowskiego z płkiem ordynacji Antonim Dortmannem w sztabie. Po Mokronowskim komendantami na krótko zostali: płk Antoni Granowski (III-IV.1754 r.) i ppłk Józef Biernawski (IV-VII.1754 r.) w zastępstwie starosty radomskiego Kazimierza Granowskiego, który nie przybył do Dubna. 28.VII.1754 r.⁵² komenda twierdzy z rozkazu hetmańskiego trafiła

⁴⁸ ЦДІАК України. – Ф. 11, оп. 1, спр. 48, арк. 352.

⁴⁹ B.Czart. 2654 IV, k. 69-70. W tabeli wymieniono: 4 działa spiżowe długie (6 ½ ft., 2 po 6 f., 4 ½ ft.) na lawetach i kowanych kołach, 7 dział spiżowych krótkich (1 ½ ft., 6 po 1 ft.) na lawetach i kołach kowanych, 7 dział żelaznych (4 ft., 3 ½ ft., 3 ft., 2 ½ ft., 2 po 2 ft., 1 ½ ft.), 27 rur hakowniczych, 7 cetnarów i 46 funtów prochu karabinowego, 14 cetnarów i 4 ft. prochu armatniego (w sumie 21 cet. i 50 ft. prochu), 541 (nieposobne) ręcznych szklanych granatów, 5 wielkich granatów żelaznych (jak w 1759), 1632 kul armatnich, 9 pechtkranc (pechtkrantz – wieniec smołowy), 6 licht kugiel (kule oświetlające, w 1759 – 21), 6 fajer kul, 100 sążni? niegotowych lontów (w 1759 – 3), 132 kartacze blaszane 6 ft., 220 kartaczy drewnianych (bez podania wagomiaru); 5 gron z kul wyrobionych, 113 patronów armatnich (w 1759 – 192), 7336 szarf patronów w skrzyniach, 451 ft. kul karabinowych ołowianych (u Opasa 282), 23 ft. małych kul ołowianych do karabinowych kartaczy, 39 ft. niewylanego ołowiu w kręgach (w sumie 513 funtów ołowiu), 6 starych i nowych pulwersaków, 373 nabitych blaszanych brantów (brantierów), 182 nie nabitych i 300 większych, także nie nabitych (razem 855).

⁵⁰ “Działa spiżowe wszystkie potrzebują przeliwania jak samą rory są bardzo wypalone i niebezpieczne do dalszego używania tak i zapaly już kilkanaście razy zaliwane i do dalszego sporządzenia niezdadne toż samo się rozumi i o żelaznych”. B.Czart. 2654 IV, k. 69.

⁵¹ A.Sang. 548/12.

⁵² A.Ros. krsp. V.46, s. 1. W dniu tym A. Dortmann powrócił do Dubna.

ponownie w ręce Antoniego Dortmanna, który został pułkownikiem w wojsku koronnym 10.VII.1754 r.⁵³ Od grudnia 1754 r. formalnie obowiązki komendanta z powrotem pełnił A. Mokronowski (przynajmniej do jesieni 1756 r.). Na wiosnę 1758 r. komendę od poważnie chorego Dortmanna przejął ponownie Andrzej Mokronowski, którego w lipcu t.r. zastąpili płk Felicjan Korytowski i ppłk Stefan Sułkowski. W styczniu 1759 r. twierdza wróciła w ręce ordynata Janusza A. Sanguszk⁵⁴.

Najpierw pojawiły się w mieście komendy dragońskie z regimentów hetmanów wielkich koronnego i litewskiego oraz hetmańskie chorągwie lekkie. 7 lutego 1754 r. garnizon Dubna składał się z jednostek komputowych i ordynackich. Dowodził nim gen. mjr A. Mokronowski, a zastępował płk A. Dortmann. Komenda z Regimentu Dragonii Hetmana Wielkiego Koronnego dowodzona przez kpt. Starzeńskiego liczyła 83 osoby z porucznikami Chlebowskim i Pileckim, chorążym Pryncypatym, wachmistrzem, podchorążym, furierem, dwoma kapralami, felczerem, konowalem, dwoma dobozami i 69 szeregowymi. Komenda z Regimentu Dragonii Hetmana Wielkiego Litewskiego dowodzona przez kpt. Dypelskircha liczyła 63 osoby z por. Kołłątajem, chor. Nereziuszem, siedmioma podoficerami, trzema dobozami i 50 szeregowymi dragonami. Hetmańska chorągiew lekka przybyła w sile 30 koni z jednym oficerem, a chorągiew buńczuczna w sile 39 koni z oficerem i dwoma trębaczami. Ordynacka lejbkompania dowodzona przez kpt. Andrzeja Tomaszewskiego z por. Maciejem Schenwitzem i chor. Andrzejem Winnickim liczyła 70 szeregowych z 11 podoficerami. Oprócz oficerów do służby gotowi byli: sierż., pchor., fur., 5 kpr. 3 fajf., 4 dob., konstabel, ślusarz i 48 szer. Spośród nich do Ostroga komenderowano sierż. z 5 szer., do Krzemieńca kpr. z 6 szer., do pomocy arendarzom oddano 5 szer., do dyspozycji gubernatora 3 szer. i do pułkownika 2 szer. Na urlopie był jeden kapral, dwóch szeregowych chorowało, a jednego brakowało. W sumie 25 ludzi było poza garnizonem. Druga kompania dowodzona przez kpt. Glasera z chor. Andrzejem Duninem, zwana także kompanią zamkową, a częściej frejkompanią liczyła 54 szer. z 7 podoficerami. Do służby poza oficerami gotowi byli: feldf., sierż., pchor., 3 kpr., faj., 2 dob. i 41 szer. Razem 52 żołnierzy z oficerami. Do Ostroga komenderowano 3 szer., do Krzemieńca 4 szer., do pomocy arendarzom 4 szer., 1 szer. do sołtysów za pieniądze lenung. Kapral i szer. byli chorzy. Razem poza garnizonem i służbą przebywało 14 osób⁵⁵. Wydawać by się mogło, że do Dubna przybyły niewielkie liczebnie oddziały i stosunkowo często się zmieniały, ale trzeba wziąć pod uwagę ogólnie mały stan liczebny wojska ówczesnej RP, co zmienia perspektywę spojrzenia na liczby i znaczną rotację. Na Kijowszczyźnie, Podolu i Wołyniu tylko garnizon w Kamieńcu Podolskim był liczniejszy.

⁵³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Metryka Koronna, Sigillata 28, s. 363.

⁵⁴ *Ciesielski T.* Armia... – S. 199-200; *Machynia M.* Wojskowość... Cz. I. – S. 51, 52. J. Sangusko formalnie odzyskał ordynację w maju 1758 r.

⁵⁵ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska, raporty od garnizonu...). Raport z 7.II.1754 r.

W lutym przybyły do Dubna piesze komendy z regimentów koronnych stacjonujących w Kamieńcu Podolskim w sile 194 ludzi wzmocnione oddziałkiem artylerii. Z miasta odeszli dragoni litewscy. Sztab garnizonu powiększył się do 4 osób (gen. Mokronowski, płk Dortmann, ppłk Józef Biernawski i fligeladiutant Ludwik Gibes). Sztikjunkier Walenty Gosk przyprowadził łącznie z nim 13 artylerzystów (sierż., kpr. i 10 kanonierów) wyposażonych w 5 armat z amunicją i akcesoriami. Przybyło 59 piechurów z Regimentu Pieszego Królowej z kpt. Rajmundem Biernawskim na czele i chor. Desseinem (kpt., chor., 2 sierż., fel., 2 kpr., 2 dob. i 50 szer.) oraz 122 piechurów z Regimentu Pieszego Królewicza z kapitanami Chemnitzem i Grammlichem na czele i chorążymi Kijęńskim, Moszczeńskim i Selechowem (2 kpt., 3 chor., 4 sierż., 2 fel., 8 kpr., 3 dob. i 100 szer.)⁵⁶. W mieście nie było już dragonów litewskich, ale pozostał jeszcze oddziałek dragonów koronnych kpt. Starzeńskiego i kompanie ordynackie w sile 171 osób (101 osób w lejbkompanii z kpt. A. Tomaszewskim, Józefem Załuszczyńskim, chor. A. Winnickim i 70 osób w kompanii zamkowej z kpt. Glaserem, Wilhelmem Wranglem i chor. Andrzejem Duninem). Dało to łącznie liczbę 455 osób i 80 koni w garnizonie.

Pod koniec sierpnia 1754 r. oddziały w Dubnie liczyły łącznie 434 ludzi, z których 20 z różnych przyczyn “odchodziło” od służby. W sztabie byli: płk Dortmann, ppłk Biernawski, kpt. za mjr. Chemnitz i adiutant Winnicki). Oddziałek artylerii koronnej liczył 13 osób. Komenda piesza z reg. Królowej w sile 61 ludzi z kpt. Biernawskim i chor. Desseinem i komenda piesza z reg. Królewicza w sile 121 z por. Kijęńskim, chor. Moszczeńskim i Selechowem. Przymaszerowała piesza komenda z reg. Buławy Wielkiej Koronnej w sile 62 ludzi z kpt. Giżyckim (Gizickim), por. Żukowskim i chor. Omiecińskim. Odeszli dragoni. Skład dopełniały jednostki milicji ordynackiej: lejbkompania w sile 101 ludzi z kpt. Tomaszewskim, Załuszczeńskim i por. Maciejem Schenwitzem; frejkompania w sile 71 ludzi z kpt. Glaserem, Wranglem i chor. Duninem. Kpt. Grammlich z reg. Królewicza był na urlopie, a artylerzysta por. Gosk “za ekzackją”⁵⁷.

We wrześniu 1754 r. załoga Dubna wzrosła do 579 (efektywnie 508) osób i 145 (efektywnie 99) koni. Sztab składał się z 5 osób (płk Dortmann, ppłk Biernawski, mjr Bachman, Chemnitz i adiutant Winnicki). Przymaszerowało 144 (efektywnie 89) dragonów z Regimentu Konnego Buławy Polnej Koronnej z por. Russockim i chor. Fitkiewiczem. Poza tym w garnizonie stacjonowało: 61 (ef. 52) piechurów z reg. Królowej z por. z chor. Desseinem (kpt. Biernawski wyjechał do Kamieńca); 121 (ef. 118) piechurów z reg. Królewicza z por. Kijęńskim oraz chor. Moszczeńskim i Selechowem (kpt. Grammlich był na urlopie); 62 piechurów z reg. Buławy Wielkiej z kpt. Giżyckim, por. Żukowskim

⁵⁶ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), raport za luty 1754 r. garnizonu dubieńskiego i przybyłych komend podpisany i opieczetowany przez A. Mokronowskiego.

⁵⁷ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), raport za sierpień 1754 r. podpisany przez A. Dortmanna.

i chor. Omiecińskim oraz 107 (ef. 100) żołnierzy lejbkompanii ordynackiej kompani z kpt. Załuszczeńskim, Tomaszewskim, por. Schenwitzem i 71 (ef. 70) żołnierzy frejkompanii ordynackiej z kpt. Glaserem, Wranglem i chor. Duninem. Do Ostroga wykomenderowano 49 osób z kpt. Makomaskim, por. Karwosieckim i chor. Chmielowskim⁵⁸. Pod koniec miesiąca (27.IX.1754 r.) przymaszerowali chorąży z 9 towarzyszami i 13 pocztowymi z lekkiej chorągwi rtm. Ułana i zostali ulokowani na przedmieściu surmickim⁵⁹.

W listopadzie tegoż roku przybyła do Dubna reszta chorągwi lekkiej rtm. Ułana w sile 39 osób i 45 koni z por. Ułanem, powiększając garnizon do 618 (ef. 538) osób i 190 (ef. 61) koni. W sztabie były te same osoby. Siły pozostałych jednostek nie zmieniły się. Jedynie liczba żołnierzy w lejbkompanii ordynackiej wzrosła do 107. W Ostrogu przebywała ta sama komenda co we wrześniu. Na urlopie przebywał rtm. Ułan, a chor. Antuszewski był "za ekzackją"⁶⁰.

W grudniu tegoż roku do twierdzy wrócił gen. Mokronowski. Jednostki w mieście liczyły wówczas 580 (ef. 503) ludzi i 146 koni (ef. 100). Odeszła chorągiew lekka rtm. Ułana. Artylerzystów tradycyjnie było 13. Po jednym żołnierzu więcej w komendach pieszych z reg. Królowej i Królewicza (62+122), tyle samo z reg. Buławy Wielkiej (62). Komenda dragonów Buławy Polnej liczyła 146 osób, a w kompaniach ordynackich było odpowiednio 105 i 70 osób⁶¹.

W styczniu 1755 r. stan liczebny garnizonu wzrósł do 706 ludzi i 146 koni. Do miasta przymaszerowały chor. węgierska (53 osoby) i janczarska (72 osoby), prawdopodobnie buławy wielkiej. Po jednym żołnierzu przybyło w komendzie dragonńskiej (147) i ordynackiej frejkompani (71). W lejbkompanii ordynackiej o jedną osobę było mniej (104). Pozostałe komendy nie zmieniły się liczebnie⁶².

W lutym tegoż roku odeszły z miasta hetmańskie chorągwie węgierska i janczarska. Pozostało 582 (ef. 503) ludzi i 145 (ef. 99) koni. Ubył jeden dragon, a w ordynackiej frejkompani przybyło 2 żołnierzy. Pozostałe komendy bez zmian. Do Ostroga skierowano 40 szer. dragonów z kpt. por., chor, 4 podof., fel. i dob.⁶³. Warto tu wyjaśnić, że grupy żołnierzy kierowano do innych miast i wsi ordynacji, a czasem poza nią, w celach poboru podatków i policyjnych.

Pół roku później, we wrześniu 1755 r. w twierdzy było 551 (ef. 488) ludzi i 166 (ef. 150). Odeszła komenda piesza reg. Buławy Wielkiej i dragoni z reg. Buławy Polnej. W zamian przymaszerowało 173 dragonów z reg. Hieronima

⁵⁸ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za wrzesień 1754 r. podpisana przez A. Dortmanna.

⁵⁹ A.Ros. krsp. V.46, s. 22.

⁶⁰ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za listopad 1754 r. podpisana przez A. Dortmanna.

⁶¹ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za grudzień 1754 r. podpisana przez A. Mokronowskiego.

⁶² A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za styczeń 1755 r. podpisana przez A. Mokronowskiego.

⁶³ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za luty 1755 r. podpisana przez A. Mokronowskiego.

Wielopolskiego⁶⁴. Komendy artylerii, regimentów pieszych Królowej i Królewicza pozostały bez zmian, a kompanie milicji ordynackiej łącznie liczyły 181 osób. Nie wiadomo, czy wówczas stacjonowała w Ostrogu jakakolwiek komenda. Jak zwykle część żołnierzy była oddelegowana (1 podof. u pułkownika, 12 dragonów u regimentarza), jedni przebywali na urlopie, inni chorzy, a inni w areszcie⁶⁵.

W końcu 1755 r. w twierdzy było 631 (ef. 570) ludzi i 164 (ef. 161) konie. Przybyła hetmańska chorągiew węgierska w sile 73 ludzi, co miało bezpośredni związek z przyjazdem hetmana Branickiego do Dubna. Komendy artylerii, regimentów pieszych Królowej i Królewicza pozostały bez zmian, infanteria milicji ordynackiej wzrosła do 192 osób, a dragonów Wielopolskiego było 169⁶⁶.

W lutym 1756 r. w twierdzy było 508 (ef. 433) ludzi i 164 (ef. 160) koni. Odeszła do Kamieńca piesza komenda z reg. Królowej⁶⁷. Pozostała komenda artylerii kamienieckiej w stałej liczbie 13 osób, 122 piechurów z reg. Królewicza, 168 dragonów Wielopolskiego i milicja ordynacka przekształcona w pieszy regiment w sile 205 żołnierzy. 30 osób było komenderowanych, ale nie wiadomo dokąd. Kpt. Tomaszewski i Glazer, por. Wiktor Okęcki i 15 szer. z reg. ordynackiego było “na egzakeji”⁶⁸.

Z końcem marca 1756 r. jednostki w Dubnie liczyły 514 (ef. 390) osób. Było to 12 kamienieckich artylerzystów, Regiment Pieszy Królewicza w sile 306 osób i regiment ostrogiński w sile 196 osób⁶⁹. 3 maja stanęła w Dubnie chorągiew lekka płk Ostrowskiego (latem stanęła na kresach) w miejsce chorągwi lekkiej Dzierżanowskiego, a niedługo potem Dortmann wysłał z Dubna do Ostroga oficera z żołnierzami “pro presidio”⁷⁰.

Pół roku później, w końcu września garnizon dubieński liczył 517 (ef. 380) osób. Było to: 13 osób z korpusu artylerii kor., Regiment Pieszy Królewicza w sile 299 osób i regiment ostrogiński w sile 205 osób⁷¹. Miesiąc później jednostki w

⁶⁴ 4.V.1755 r. mjr Bauman wymaszerował z komendą dragonów buławy polnej do Podhorzec, a w zamian 5.V.1755 r. przyszedł z Łucka mjr Blanckenburg (Blanckenberg) z reg. Wielopolskiego. Przyprowdził z sobą: 2 por., 2. chor., adiut., wachm., 2 fur., fanszmity, 4 dob. i 58 szer. Reszta jego ludzi przymaszerowała 10.V.1755 r. z Podhorzec. A.Ros. krsp. V.46, s. 34, 36. *Ciesielski T., Armia... – s. 512.*

⁶⁵ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za wrzesień 1755 r. podpisana przez A. Mokronowskiego.

⁶⁶ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za grudzień 1755 r. podpisana przez A. Mokronowskiego.

⁶⁷ Komenda odeszła 15.II.1756 r. A.Ros. krsp. V.46, s. 46.

⁶⁸ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za luty 1756 r. podpisana przez A. Mokronowskiego.

⁶⁹ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za marzec 1756 r. podpisana przez A. Mokronowskiego.

⁷⁰ A.Ros. krsp. V.46, s. 49, 50. Czasem dochodziło do konfliktów mieszkańców z wojskowymi. W lipcu 1756 r. ojcowie bazylianie “na wodzie mieszkający” zabrali konie z pospolitego pastwiska należące do lekkiej chorągwi tatarskiej, akurat będącej w garnizonie. Wzięli woźnego i dwóch szlachty na świadków. Dortmann zobligował Korytowskiego, aby wysłał wójta i audytora z regimentu dla oględzin, a ci nie stwierdzili szkody w gruncie. Ibidem, s. 56.

⁷¹ A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), raport za wrzesień 1756 r. podpisany przez A. Mokronowskiego.

Dubnie liczyły 518 (ef. 393) żołnierzy⁷². Jesienią tegoż roku jednostki garnizonu rozkwaterowane zostały “bez żadnego uciemnienia gospodarzów” w domach wjezdnych, szczególnie w tylnych pomieszczeniach, aby sobie wzajemnie nie przeszkadzać. Część żołnierzy ulokowano na przedmieściach, a niektóre domostwa zostały przez hetmana Branickiego zwolnione ze stancji żołnierskiej⁷³. W pobliżu twierdzy dochodziło czasem do zajazdów, jednak komendant starał się nie angażować⁷⁴.

Skierowany do pomocy Dortmannowi⁷⁵ przy organizacji regimentu ostrońskiego płk Felicjan Korytowski otrzymał od hetmana Branickiego datowany 6.X.1758 r. trzymiesięczny urlop na przyjazd z Dubna do Warszawy. Wobec czego jego obowiązki zlecono podpułkownikowi Sułkowskiemu z Reg. Pieszego Królewicza i pierwszemu w randze sztabsoficera w garnizonie dubieńskim⁷⁶.

Nowy regiment był oddziałem skadrowanym liczącym 161 osób w styczniu 1759 r. (28 oficerów, kapelan, 25 podoficerów, 3 felczerów, 3 fajfrów, 5 doboszów, poturemny⁷⁷ i 97 szeregowych żołnierzy. Składał się ze: sztabu, do którego zaliczono 15 osób – pułkowników A. Dortmanna i F. Korytowskiego, podpułkowników (oberszteleutantów) Andrzeja Tomaszewskiego i Jana Zakrzewskiego; majorów Kajetana Cieszkowskiego i Józefa Załuszczyńskiego; 3 kapitanów, kwatermistrza, porucznika audytora, 2 chorążych, kapelana i poturemnego; artylerii liczącej 11 osób (por. Karol Linten, 2 podoficerów i 8 szeregowych)⁷⁸ oraz 6 nielicznych kompanii – lejbkompania (kpt. Wilhelm Wrangel, por. Andrzej Dunin, chor., 5 podof., fel., 2 dob. i 15 szer. – razem 26) płka Dortmanna (por., chor., 4 podof., fel., dob. i 10 szer. – razem 18); ppłka Tomaszewskiego (kpt., chor., 4 podof., fel., 2 dob. i 17 szer. – razem 26); ppłka Zakrzewskiego (por.,

⁷² A.Ros. 19, nlb. (Forteca dubieńska), tabela za październik 1756 r. podpisany przez A. Mokronowskiego.

⁷³ A.Ros. krsp. V.46, s. 66. Raport z 6.X.1756 r.

⁷⁴ A.Ros. krsp. V.46, s. 68-72. Jesienią 1756 r. towarzysz Borzęcki z chorągwi sty lubelskiego realizując dekret Trybunału Lubelskiego zajechał niejakiego Jaworskiego mieszkającego na przedmieściu łuckim. Dortmann początkowo wyperswadował zajazd Borzęckiemu, ze względu na bliskość fortecy i ogólną sytuację ordynacji. Jednakże Borzęcki podpierając się rozkazem hetmańskim wraz z kozakami i strzelcami zajechał Jaworskiego. Ten zaś niedługo potem, podczas wysiadzania posesji (noc na 24.XI.1756 r.) wypędził Borzęckiego. W mieście słychać było strzały, a z posterunku stojącego w bramie łuckiej przyszedł w tej sprawie raport do dowództwa. Nazajutrz Borzęcki skarżył się, że nie dostał pomocy z garnizonu i groził sądem.

⁷⁵ A.Ros. krsp. V.46, s. 103, 105, 106. W liście do hetmana wielkiego z 24.V.1758 r. Dortmann pisał, iż dowiedział się z gazety publicznej, że do Dubna ma wrócić ordynat Sanguszko i pytał czy ma go wpuścić do miasta, bo stare rozkazy nie zostały odwołane. 17.IX.1758 r. żalił się, że podstoli kor. St. Lubomirski w imieniu ordynata kazał „aresztować” jego pieniądze znajdujące się u Żydów, w wyniku czego od trzech miesięcy nie miał traktamentu. Później, po urlopie wrócił do Dubna i jesienią informował się w kwestii zdania komendy. W styczniu 1759 był jeszcze komendantem twierdzy i regimentu.

⁷⁶ A.Ros. 19, nlb (Forteca dubieńska).

⁷⁷ Stępka – pomocnik profosa.

⁷⁸ Pododdział nie ma nic wspólnego z komendą delegowaną z Kamieńca.

3 podof., faj. i 12 szer. – razem 17); mjra Cieszkowskiego⁷⁹ (kpt. A. Winnicki, chor., 3 podof., faj. i 17 szer. – razem 23); kpt. Józefa Bratkowskiego (kpt., por. Józef Szubalski, 4 podof., faj. i 18 szer. – razem 25). Spośród nich nieobecnych było 29 osób (2 podof. i 12 szer. wykomenderowanych, 15 osób urlopowanych w tym: ppłk, mjr Cieszkowski, kpt. Wrangel, Tomasz Świderski (Swederski), J. Bratkowski, A. Winnicki, por. A. Dunin, J. Szubalski, chor. Józef Orchowski, Tymoteusz Zwolski, Walenty Maciejowski; ks. kapelan Tokarzewski; 1 podof. i 2 szer.⁸⁰

Formalnie do sztabsoficerów zaliczono wyżej wymienionych pułkowników, podpułkowników i majorów; zaś oberoficerami byli w kolejności starszeństwa kapitanowie: W. Wrangel, T. Swederski, Jerzy Sarnacki – kwatermistrz, J. Bratkowski (urlop), Ludwik Gibes, Andrzej Winnicki (urlop), Maciej Schenwitz; porucznicy: K. Linten od artylerii, Wiktor Okęcki, Karol Seydlitz jak adiutant, A. Dunin (urlop), J. Szubalski (urlop), Antoni Dortmann⁸¹, Jan Cronberg jak audytor, oraz chorążowie: Maciej Konopka, Ludwik Tepler, Franciszek Kaszewski, J. Orchowski (urlop), T. Zwolski (urlop), W. Maciejowski (urlop). Ksiądz kapelan Tokarzewski (urlop). 25 podoficerów z tych 2 komenderowanych, a 1 za urlopem. 3 felczerów, 3 fajfrów, 5 doboszów i 97 szeregowych żołnierzy w tym 12 komenderowanych, a 2 urlopowanych. Skład dopełniał poturemny.

Regiment wyposażony był w: 16 kurcgewaterów, 15 pistoletów, 15 bandolerów, 4 bębny drewniane i mosiężne, futerał mosiężny do piszczałek, 4 piszczałki, 78 flint, 78 bagnetów, 53 pałasze, 77 patrontaszy, 75 pendentów, 73 grajcarey i 2241 ładunków (naboi).

Jednostka posiadała wówczas 3 kitajkowe chorągwie umocowane na drzewcach owiniętych czerwonymi tasiemkami, obitych żółtymi gwoździemi, z pozłocistymi grotami, z przywiązanymi doń srebrnymi kutasami i mosiężnymi skówkami na końcu, u spodu. Jedna chorągiew była biała, a dwie karmazynowe z herbami białego orła, który na piersiach miał litery AR. Pod orłem umieszczone były insygnia ks. Ostrogskich.

⁷⁹ A.Ros. 19, nlb (Forteca dubieńska), Rolla kompani. Wg rolli z 1.III.1758 r. podpisanej w Dubnie przez por. A. Winnickiego kompania pierwszego majora Cieszkowskiego etatowo liczyła 40 osób (do powinności 29). Poza Cieszkowskim w jej skład wchodził: por. Andrzej Winnicki, chor. Ludwik Tepler, feldfebel Michał Winnicki, sierż. Antoni Zagórski, pchor. Ernest Ber, 2 kpr. Stefan Kulesza i Konstanty Gołembowski, 3 kadetów Józef Szortz, Antoni Wróblewski i Jakub Łyszkowski oraz 26 szeregowych. Potem doszedł jeszcze furier, fajfer, 2 doboszy i kilku szer. W marcu zwerbowano 2 żołnierzy: miecznikowicza wendeńskiego [urzędnicy-brak] Antoniego Wróblewskiego (katolik, szlachcic) l. 16, mierzącego 69 ½ cala i szeregowego Ignacego Telatyckiego (katolik, szlachcic) pochodzącego z Telatycz w woj. brzesko-litewskim, l. 38, mierzącego 72 ½ cala, który wcześniej służył przez 9 lat w gwardii pieszej litewskiej jako muszkieter.

⁸⁰ Tabela z 4.I.1759 r. podpisana przez A. Dortmanna, opublikowana przez Tomasza Opasa (*Opas T. Inwentarz twierdzy dubieńskiej z 1759 roku.* – S. 242-244). Dokument jest przechowywany w Dreźnie: Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, Geheimes Kabinet, loc. 3662.1, nlb.

⁸¹ Syn pułkownika.

Przez cały okres pobytu wojska koronnego w Dubnie istniały duże problemy z pozyskaniem od dzierżawców i arendarzy pieniędzy przeznaczonych na lenungi i in. świadczenia wojskowe, za czym stali beneficjenci podziału ordynacji, głównie Lubomirscy. Obawiano się, że przeciwnicy hetmańscy zechcą odzyskać miasto. 6.VIII.1754 r. komendant twierdzy poprosił hetmana o pomoc. 28.VIII.1754 r. otrzymał od Branickiego odpowiedź, aby zwrócił się w tej sprawie do regimentarza partii wołyńskiej, starosty tyszowieckiego Adama Stanisława Rostkowskiego, ale ten właśnie wyruszył na Ukrainę i Podole, wobec czego Dortmann czuł się bezbronnym. Ponoć przeciwnicy zamierzali spuścić wodę ze Stawu Iwańskiego, ale komendant ostrzegł komisarza dubieńskiego Złotolińskiego, aby nie ważył się tego czynić. Istniała groźba rozkopania w ciągu jednej nocy grobli o milę dalej. Chcąc przeciwdziałać temu zagrożeniu zaplanował rozmieszczenie przy grobli dragonów buławy polnej koronnej z mjr Bachmanem (Bauman) na czele.⁸²

9.VIII.1754 r. z Kolbuszowej przyjechał do Dubna podstoli kor. Stanisław Lubomirski i wezwał komisarza Złotolińskiego, starostę dubieńskiego Baranowskiego oraz Żydów (arendarzy i kahalnych) i zakazał im płacenia pieniędzy na wojsko ordynackie pod karą otrzymania 100 kijów i wygnania z miasta. W tym dniu Baranowski odwiedził komendanta Dortmanna z pytaniem jak ma postąpić; ten stwierdził, że ma przeciwne rozkazy i poprosił hetmana o przysłanie dodatkowo 2 lekkich chorągwi w celu wystawienia posterunków wokół miasta i przeprowadzenia rozpoznania. Nakazał arendarzom płacić na umundurowanie, ale nie chcieli go słuchać, wobec czego stwierdził, że są „przywiązani do Równego” – czyli stoją po stronie Lubomirskiego⁸³. Problemy z poborem pieniędzy potwierdził 20.IX.1754 r. regimentarz partii podolskiej Michał Żbrożek, pisząc że oficerowie pozostawali bez lenungu⁸⁴. Dortmann realizując rozkaz hetmański z 6.IX.1754 r. (otrzymał 2.X.1754 r.) wysłał od razu podoficera z 12 dragonami do Iwani w celu obserwacji wspomnianej grobli. Komisarz Złotoliński, mimo że był towarzyszem ordynackim sprzeciwiał się – podobnie jak Żydzi – wydaniu pieniędzy na żołd i zasłaniał swoimi rozkazami. Dortmann wysłał więc podoficera z 3 szeregowymi, aby wzięli pieniądze ze skrzynki, w której były przechowywane. Złotoliński pojechał do Łucka, gdzie przebywał na sejmikach gospodarczych podstoli koronny i zdał mu relację. Rozzłoszczony Lubomirski nakazał gubernatorowi dubieńskiemu sprawić nową skrzynkę, do której komisarz nie dał klucza Dortmannowi. Wobec czego pułkownik wynajął ślusarza do dorobienia klucza, po czym zajął i spożytkował pieniądze. Za pokwitowaniem wziął 866 zł i 6 gr, z których 238 zł przeznaczył na tygodniowy żołd żołnierski, a resztę na część gaż oficerskich (wymaganych 910 zł).

⁸² A.Ros. krsp. V.46, s. 8.

⁸³ A.Ros. krsp. V.46, s. 5-7, 12. Niedługo potem, po odejściu partii wołyńskiej prosił tylko o jedną chorągiew lekką w celach zwiadowczych.

⁸⁴ A.Ros. krsp. V.46, s. 15.

W lepszej sytuacji płacowej była druga chorągiew (zamkowa, frejkompania), która pobierała lenung bezpośrednio od sołtysów⁸⁵. Podobnie działo się w roku następnym. Administratorzy dóbr ordynackich w dalszym ciągu nie chcieli płacić na utrzymanie milicji. 12.III.1755 r. na mocy zlecenia komisji posłał po pieniądze do Ostroga (3457 zł i 18 gr), ale tamtejszy ekonom nie “obiegał nadziei”. Wspólnie z gen. Korytowskim starali się podjąć działania w sprawie cekhauzu i lenungów⁸⁶. Poproszono posesorów dóbr ordynackich o przedstawienie rozliczeń finansowych (likwidacji). Taką likwidację przed komisją w maju 1755 r. złożył jedynie pisarz winnicki Wilczopolski⁸⁷.

W tym czasie podstoli koronny miał jechać z Równego przez Dubno do Leśniowa. Jednak został zgodnie z rozkazem hetmańskim zniechęcony przez Dortmanna i pojechał przez Straków i Sudobycze omijając miasto⁸⁸. Zimą 1755/1756 r. miasto odwiedził hetman wielki. Po jego wyjeździe w lutym 1756 r. przybył plenipotent wojewody inowrocławskiego Władysława Szołdrskiego – Zbijewski, któremu poskarżyli się starzy arendarze dubieńscy, że pozbawiono ich arend. Nie chcieli płacić na wojsko, więc na ich miejsce komisja dubieńska mianowała nowych arendarzy, którzy też zaczęli obawiać się o swój los. Dortmann wziął ich w ochronę zgodnie z hetmańskim rozkazem, ale starzy arendarze także posiadali hetmański dokument. Doszło do sporu pułkownika ze Zbijewskim, który na prośbę żeby się nie mieszał zaczął straszyć Dortmanna manifestem sądowym⁸⁹. Również w tym roku część posesorów nie chciała płacić na wojsko, zgodnie z taryfą ułożoną przez komisję, np. na wiosnę strażnikowa Niemierzycowa, a później m.in. miecznik koronny Antoni Benedykt Lubomirski i wojewoda mściśławski Ignacy Sapieha⁹⁰. Z kolei jesienią roku następnego (1757) na regiment nie chciał wydawać pieniędzy kasztelan kijowski Nikodem Kazimierz Woronicz⁹¹.

W sprzyjających okolicznościach starano się szybko przejmować dzierżawione dobra. Na przykład po śmierci podstolego litewskiego Józefa Lubomirskiego por. ordynacki Kazimierz Chojecki w sierpniu 1756 r. wysłał natychmiast ludzi do zajechania Czartorii⁹². 7.XII.1757 r. komendant otrzymał od generała Korytowskiego hetmańską dyspozycję, żeby w celu utrzymania dóbr ordynacji

⁸⁵ A.Ros. krsp. V.46, S. 19, 21, 22.

⁸⁶ A.Ros. krsp. V.46, s. 26-30.

⁸⁷ A.Ros. krsp. V.46, s. 34, 36. Komisja działała od 5.V.1755 r. pod przewodnictwem podkomorzego podolskiego Aleksandra Tomasza Stadnickiego z miecznikiem i sędzią grodzkim chełmskim Józefem Łopuskim (przybył 7.V.1755 r.), biskupem kamienieckim Mikołajem Dembowskiem (przybył 8.V.1755 r.) i sekretarzem Tillim w składzie.

⁸⁸ A.Ros. krsp. V.46, s. 36, 38. Hetman J.K. Branicki wydał wcześniej rozkazy, aby do Dubna nie wpuszczać ordynata J. Sanguszki i podstolego kor. St. Lubomirskiego.

⁸⁹ A.Ros. krsp. V.46, s. 46.

⁹⁰ A.Ros. krsp. V.46, s. 53, 64.

⁹¹ A.Ros. krsp. V.46, s. 88. List 12.X.1757 r.

⁹² A.Ros. krsp. V.46, s. 41.

wykorzystywać ludzi garnizonowych, co obiecał wykonywać w porozumieniu z Korytowskim⁹³.

10.V.1758 r. na mocy królewskiego reskryptu dobra bez możliwości podziału wróciły do marszałka nadwornego litewskiego Janusza Sanguszki. Po pięciu latach pobytu jednostki koronne opuściły Dubno zimą 1759 r., a w garnizonie pozostał nowy Regiment Pieszy Ordynacji Ostrogskiej, którego początków należy upatrywać w zimie 1755/1756 r., rozbudowany później i z czasem przekształcony w regiment komputowy wojska koronnego⁹⁴. Dobra ordynackie decyzją sejmu 1766 r. zostały uznane za dobra ziemskie i tym samym ordynacja przestała istnieć.

Tabela 1. Taryfa płacy na milicję OO i konserwację Fortecy Dubieńskiej obowiązująca od 1 stycznia 1756 r.⁹⁵

	Półrocznie zł	Rocznie zł
Z arendy dubieńskiej w dwóch ratach, pierwszą na nowy rok i drugą na Św. Jana Chrzciciela.	13750	27500
Z arendy konstantynowskiej w ratach jw.	5000	10000
Z arendy ostrogskiej w ratach jw.	3899	7798
Z arendy kuźmińskiej w ratach jw.	1500	3000
Z prowentów pikowskich w posesji wojewody brzeskiego litewskiego [Karola Józefa] Sapiehy w ratach jw. Pierwsza rata zaczynać się ma od Św. Jana Chrzciciela 1756 r.	6500	13000
Z pacholszczyzny [?] od sołtysów tj. <i>simpli</i> , także z kahału i od chrześcijan dubieńskich wg dawnych inwentarzy w ratach jw.	5589	11178
Z dóbr stołowych w rękach posesorów będących zgodnie z deklaracjami i tabelą ułożoną przez komisję.		30000
Z klucza czudnowskiego i wilskiego w posesji marszałkowej wielkiej litewskiej Barbary Sanguszkowej poczynając od Św. Jana Chrzciciela 1758 r. Intrata wspomnianych kluczy.		48987
Suma		151463

Z powyższej sumy na 300 osób piechoty ze sztabem i oficerami oraz na konserwację i poprawę ruin fortecy dubieńskiej prelininowano 144963 zł. Dla dyrektora magazynu i fabryki obok fortecy przeznaczono 4000 zł, a na płacę dla geometry ordynackiego 2000 zł. Pozostałe 500 zł komisja przekazała hetmanowi wielkiemu „do dyspozycji króla i stanów RP.”

⁹³ A.Ros. krsp. V.46, s. 57.

⁹⁴ *Machynia M.* Wojskowość Ordynacji Ostrogskiej za Sanguszków (1720-1766). Cz. I. – S. 103.

⁹⁵ A.Br. z Suche 4.9, s. 18, 19. Taryfa płacy na milicję Ordynacji Ostrogskiej i konserwację Fortecy Dubieńskiej, która od dnia pierwszego stycznia roku terażniejszego 1756 zaczynać się ma. W tabelach zrezygnowano ze stosowania określeń grzecznościowych przed nazwiskami. Nazwy miejscowości i nazwiska podano zgodnie z pisownią zastosowaną w źródle.

Tabela 2. Taryfa płacy na lenungi garnizonu Zamku Dubieńskiego w OO z dóbr stołowych, zastawnych w posesjach będących obowiązująca od 1 stycznia 1756 r.⁹⁶

Dobra	Posesor	Intrata	Płaca „magazynowi”	
		zł	zł	gr
Klucz dubieński				
Buszkiewiczze i Kosarzów	Tarnowski	4249	847	24
Brzeziny Olizara	Olizar	44	8	24
Buderaz, Pelcza	Rusyanowski	4804	960	24
Dytnice	Pruszyńska	763	152	18
Jedniki	Trzebuchowski	338	67	18
Chołowcyce	Arciszewski	2089	417	24
Kluki	Nieciecki	160	32	
Lisztwin	Glinski	1852	370	12
[?]	Krzywcowa	2827	565	12
Ptycza z przyległościami	Morski	3502	610	12
Płoska z Wólką i Prełostą	Piaskowska	2306	461	6
Sady dubieńskie	Dortman	317	61	12
Część w Raczynie	Straszer	536	107	6
Zniesienie	Karmelitanki	1930	386	
Zdołbica ze Zdołbunowem	Roytaryusz	10440	2088	
Zbytyn z Wolwią [Wolicą]	Wojewoda mściśławski Ignacy Sapieha	2702	540	12
Suma klucza dubieńskiego		38859	7677	24
Klucz stepański				
Byczal, Ubiszcza, Skopyow, Rokitna Wola, Preminka, Lubasza, Jankowice, Zwińdze	Kasztelan kijowski Nikodem Kazimierz Woronicz	10712	2142	12
Bereznica, Remczyce	Kaminski	11342	2268	12
Miasteczko Derażne	Niemierzyc	2953	590	18
Japołod i Zborz	Krzywcowa	3005	601	
Krzyczyłsk	Piaskowski	6224	1248	18

⁹⁶ A.Br. z Suchej 4.9, s. 20-22. W roku wcześniejszym (1755) komisja dubieńska pośród innych wydatków wyznaczyła: na garnizon infanterii 151000 zł (z dóbr 121000 zł i od tenutariuszy 30000 zł), plenipotentowi do Lublina Łopuskiemu 7000 zł, rotmistrzowi Michałowskiemu 9200 zł, plenipotentowi do Radomia 1500 zł, archiwście 1500 zł, chorążemu ordynackiemu 4000 zł, geometrze ordynackiemu 500 zł, na reparację fortecy dubieńskiej corocznie 4000 zł, księdzu podkanclerzemu od zapieczętowania komisji 12000 zł, oraz sekretarzowi ordynackiemu 4000 zł pensji. Dochody nie pokrywały całości planowanych wydatków. Zakładano pożyczanie 187200 zł. A.Br. z Suchej 4.9, s. 23,24.

Majdan Lemkowy	Kwasniowski	109	21	24	
Trescennica	Goski	855	121		
Werboże Wielkie i Małe	Szydłowski	2103	420		
Zoła	Bierzynski	500	100		
Moszcza	Horain	665	133		
Suma klucza stepańskiego		38468	7646	24	
Klucz ostrogski					
Brodow, Zuzulińce	Grochowicki	1211	242	6	
Derewczańce	Lubieniecki	318	61	18	
Hrymacza	Lubieniecki	1517	315	12	
Lidawa	Rataryusz	588	117	10	
Nowosiółka	Malińska	2552	510	12	
Suma klucza ostrogskiego		6186	1246	28	
Klucz konstantynowski					
Karainowka	Jursey	318	61	18	
Miasto Kulczyn	Lubomirski	8700	1740		
Paszkowice	Przyłuski	1131	226	6	
Sciborowka	Jalowicki	519	103	24	
Summa klucza konstantynowskiego		10668	2131	18	
Klucz krasilowski					
Dobra służne przeznaczone na lenungi					
Miasto Krasylów z Zapadyncami	Sapieha	10348	2069	18	
Hrycyki, Piuczyska	Głębska	5037	1007	12	
Wolica	Taż	3041	608	6	
Summa klucza krasilowskiego		18426	3685	6	
Klucz cudnowski					
Babuszki	Gomoliński	2781	556	6	
Bezpieczna i Nowosowka	Giżycki	2092	418	12	
Korczuwka tegoż	Tenże	560	112		
Krasnopol tegoż		9136	1827		
Koziarka	Misiuna	500	100		
Dziabek	Zakrzewski	260	52		
Chluboczek	Garlinski	311	62	6	
Żerebki	Dorthman	1734	346	24	
Summa klucza cudnowskiego		17374	3474	18	

Klucz wilski					
Jahodna z Rudnią	Choynaccy	320	65	6	
Kołodowyka tychże	Ciż	405	87		
Summa klucza wilskiego		725	152	6	
Klucz litowizski					
Miasto Litowiz, Wsie: Grzybowice, Lusna, Osmiłowice	Pociejowa	10179	2035	24	
Klucz bazaliski					
Miasto Bazalia, Czuchele Wielkie i Małe, Kohuszynce, Lazuczyn Wielki i Mały, Lutorowka, Mecherzynce, Żerebki Wielkie i Małe	Sapieha	12898	2579	18	
Klucz pikowski					
Krzywaszywiacki futor	Czczel	1058	211	28	
Łużna	Krasicki	2399	479	24	
Summa klucza pikowskiego		3457	691	22	
Sumariusz generalny					
Klucz dubieński		38859	7677	24	
Klucz stepański		38468	7646	24	
Klucz ostrogski		6186	1246	28	
Klucz konstantynowski		10668	2131	18	
Klucz krasilowski		18426	3685	6	
Klucz cudnowski		17374	3474	18	
Klucz wilski		725	152	6	
Klucz lutowski		10179	2035	24	
Klucz bazaliski		12898	2579	18	
Klucz pikowski		3457	691	22	
Summa		157240	31322	8	